

Nad orędziem Eisenhowera

Jak USA „pomaga” i czego się boją...

NOWY JORK (PAP). W dniu 14 marca prezydent Eisenhower skierował do Kongresu orędzie, w którym składa sprawozdanie z wykonania „programu wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa” (program uzbrajania sojuszników USA).

Większość sum wyasygnowanych na realizację tego programu przeznaczona została na cele wojskowe. Od października 1949 r. do końca grudnia 1954 r. USA dostarczyły swym sojusznikom ok. 6 tysięcy samolotów, przeszło 36 tysięcy czołgów i ponad 6 tysięcy dział ogólnego war tości 10,5 miliarda dolarów.

Pod naciskiem Stanów Zjedno czonych europejskie kraje nale żące do bloku północno-atlan tyckiego doprowadziły swe wy datki wojenne w roku 1954 łącz nie do 11 miliardów dolarów.

Na Daleki Wschód od roku 1949 Stany Zjednoczone dostar czyły sprzętu wojennego o ogół nej wartości 1,9 miliarda dola rów.

Orędzie podkreśla, że ołbrzy mie osiągnięcia gospodarcze ZSRR i Chińskiej Republiki Lu dowej mogą wywrzeć wrażenie na krajach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym i daje w związku z tym wyraz głębokiemu zaniepokojeniu. Kra je te — jak stwierdza orędzie —

mogą przekonać się, że „droga komunizmu jest dla nich najlep szą drogą osiągnięcia szybkiego postępu gospodarczego”.

Prezydent Eisenhower jest także zaniepokojony faktem, że Związek Radziecki „zwiększa liczbę konkretnych propozycji udzielenia pomocy technicznej i finansowej w dziedzinie prze mysłu i rolnictwa dla krajów słabo rozwiniętych pod wzglę dem gospodarczym — na warun kach istotnie korzystnych”.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, wtorek 15 marca 1955 r.

Nr 63 (477)

W Kędzierzynie



Zakłady w Kędzierzynie, to nasza największa inwestycja Planu 6-letniego w przemyśle chemicznym. Są one nastawione na produkcję związków azotowych (nawozy azotowe dla rolnictwa); syntetycznych kwasów tłuszczowych otrzymywanych dotychczas z tłuszczów roślinnych, niezbędnych do produkcji mydeł; nieznanych dotąd w Polsce środków myjących, nie wymagających do swej produkcji ani tłuszczów, ani sody (środki te nie działają szkodliwie na tkaniny, szczególnie wełniane); rozpuszczalników potrzebnych do wyrobu farb i lakierów; wosków syntetycznych używanych do wszelkiego rodzaju past.

Na zdjęciu: fragment wieńca absorbcyjnych kwasu azotowego. CAF — fot. Pieńkowski

Jutro VI sesja Sejmu PRL

- ☆ DYKUSJA NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ
- ☆ UCHWALENIE BUDŻETU NA R. 1955
- ☆ USTAWA O ROZSZERZENIU KOMPETENCJI SĄDÓW POWSZECHNYCH

— staną m.in. na porządku obrad

WARSZAWA (PAP). Pierwsze posiedzenie VI sesji Sejmu rozpocznie się — zgodnie z uchwałą prezydium Sejmu — w dniu 16 bm. o godz. 11.

W toku obrad VI sesji Sejmu

wysłucha expose prezesa Rady Ministrów o polityce zagranicznej rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przeprowadzi dyskusję o polityce zagranicznej.

Na porządku obrad sesji Sejmu znajdzie się również uchwalenie budżetu państwa na rok 1955 i przyjęcie sprawozdania Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1953. Zgodnie z uchwałą Rady Seniorów Sejm omówi prace wojewódzkich zespołów poselskich i wnioski w sprawie zmian w regulaminie Sejmu.

Sejm rozpatrzy również zgłoszony w dniu 12 bm. przez rząd projekt ustawy o przekazaniu sądom powszechnym właściwości sądów wojewódzkich w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa państwa, milicji obywatelskiej i służby więziennej.

Przewiduje się, że VI sesja Sejmu potrwa około dwóch tygodni.

Ze sportu

Szymborski będzie grał

Wczoraj w Warszawie delegaci sportu łódzkiego: Wł. Bieleński, Z. Saganowski, T. Stolarek referowali na zebraniu zarządu Sekcji Piłki Nożnej GKKF sprawę Szymborskiego.

Po dłuższej naradzie postanowiono ostatecznie anulować zawieszenie tego gracza. Tak więc Szymborski w nadchodzącą niedzielę w pierwszym meczu ligowym wystąpi oficjalnie w barwach Włókniarza łódzkiego.

Rozpoczęcie III etapu Konkursu Chopinowskiego

14 bm. rozpoczął się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem III finałowy etap V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, mający zdecydować, którym spośród 20 uczestników finału przyznane zostaną zaszczytne nagrody.

Obecni przyjęli okłaskami pojawienie się w loży honorowego gościa Konkursu — królowej Elżbiety belgijskiej, której towarzyszyli: przewodniczący komitetu — J. Iwaszkiewicz i wiceprzewodniczący, wiceminister kultury i sztuki — J. Wilczek.

W pierwszym dniu III etapu Konkursu wystąpili: Władimir Aszkenazi (ZSRR), Emi Behar (Bułgaria), Nina Lelczuk (ZSRR) i Monique Duphil (Francja).

Cała czwórka zaprezentowała wirtuozowską klasę gry, wykonując jeden z dwóch koncertów fortepianowych Chopina: Aszkenazi i Lelczuk — f-moll, Behar i Duphil — e-moll. Pianistom towarzyszy



ła orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej, którą do przerwy dyrygował Stanisław Wisłocki, a po przerwie — Bohdan Wodiczko.

We wtorek 15 bm. w drugim dniu III etapu Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina grać będą: Peter Frankl (Węgry) — koncert e-moll, Dmitrij Papierno (ZSRR) — koncert f-moll, Fu Tsung (Chiny) — koncert e-moll oraz Bernard Ringissen (Francja) — koncert f-moll. Orkiestrą dyrygować będą Bohdan Wodiczko i Zdzisław Górzyski.

Z pobytu królowej Elżbiety w Polsce

WARSZAWA (PAP). Bawiąca w Warszawie jako gość honorowy Komitetu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, królowa Elżbieta belgijska zwiędziła w niedzielę, 13 bm. miejsce urodzenia Chopina w Zelazowej Woli.

W dworcu, w którym urodził się wielki kompozytor polski, królowa wysłuchała kilku utworów wykonanych przez prof. H. Sztompkę.

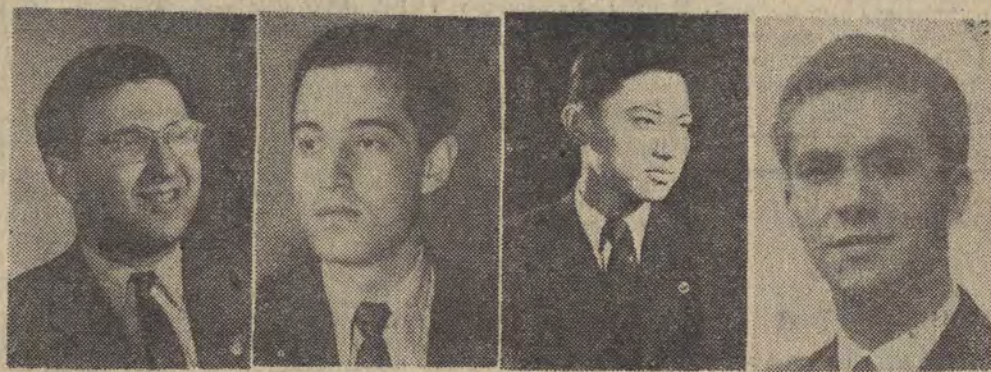
W godzinach rannych królowa obecna była na nabożeństwie w kościele św. Krzyża, gdzie złożone jest serce Chopina. Tegoroczna wieczorem królowa Elżbieta obecna była w Operze Państwowej na przedst. wieniu „Halki” St. Moniuszki. Królowej towarzyszyli: minister spraw zagranicznych St. Skrzyszewski, minister kultury i sztuki W. Sokorski oraz przewodniczący Komitetu Konkursu im.

Fr. Chopina J. Iwaszkiewicz. Przed rozpoczęciem przedstawienia królowa powitała w imieniu zespołu opery reżyser W. Bregy, po czym orkiestra odegrała hymny belgijski i polski.

W dniu 14 bm. królowa Elżbieta w asyście członków swej świty oraz posła Belgii w Polsce i członków poselstwa, złożyła wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. Kompania honorowa W. P. oddała królowej honory wojskowe. Orkiestra wykonała hymny państwowe Belgii i Polski. Królowa Elżbieta wpisała się do księgi pamiątkowej grobu Nieznanego Żołnierza.

W ciągu przedpołudnia królowa Elżbieta zwiędziła Warszawę, a wieczorem obecna była w Filharmonii Narodowej na przedst. wieniu III etapu Konkursu im. Fr. Chopina. Honorowego gościa powitał w imieniu komitetu, uczestników i gości Konkursu, sekretarz komitetu, J. Jasiński.

Dziś grają:



Peter Frankl (Węgry) Dmitrij Papierno (ZSRR) Fu Tsung (Chiny) Bernard Ringissen (Francja)

Kandydat na „wicepremiera” londyńskiego „rządu” i inni agenci wywiadu amerykańskiego przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W poniedziałek, dnia 14 bm. przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces — zlikwidowanej przez władze bezpieczeństwa na przełomie 1953—54 r. grupy szpiegów siatki wywiadu amerykańskiego, organizowanej w Polsce przez agentów amerykańskiego ośrodka szpiegowskiego „camp king” w Niemczech zach.

Na ławie oskarżonych zasiadli agenci wywiadu amerykańskiego: Jerzy Lewszewski, Stanisław Rajkowski, Józef Babiarz oraz wciągnięci przez Lewszewskiego do współpracy szpiegowskiej na terenie kraju Eryk Skowron, Zofia Czotosińska i Feliks Szczepański.

Ośrodek szpiegowski „camp

Pierzemy „Expressem”

Na zaproszenie redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” czołówka naszych satyryków, najpopularniejszych autorów: Stefania Grodzienka, Jan Brzechwa — laureat nagrody literackiej m. st. Warszawy, Janusz Minkiewicz oraz Wiech — laureat nagrody literackiej m. st. Warszawy, wystąpią dwukrotnie w sali Filharmonii w poniedziałek, 21. III, o godz. 18 i 20.15, na wielkim wieczorze satyry aktualnej „Pierzemy „Expressem”.

Jak sam tytuł mówi, w tej satyrycznej palni znaj dą się niedociągnięcia i braki naszego życia, tak często nas dręczące. Nasze „Czworaczki” wydały generalną batalię wszelkiego rodzaju nadgorliwcom, podskakiewiczom, lizusom, „sodowiarzom”, a ciepłe słowa znajdą się również dla chuliganów.

Bilety do nabycia w kasach „Orbis” od wtorku 15 bm.

Ciekawa operacja

Czy uda się rozdzielenie sióstr syjamskich

BONN (PAP). Chirurg boński, prof. Roettgen ma wkrótce dokonać operacji rozdzielenia dwóch sióstr syjamskich Lotte i Rosemarie Knaak, które zróżnięte są głowami. Dzieci te mają obecnie po cztery lata.

ZE SWIATA

JEROZOLIMA. — W niedzielę, 13 bm., prokuratorzy w tym mieście przystąpili do 3-dniowego strajku ostrzegawczego. Do mającej się oni podwyżki płac. Do strajku przyłączyli się również urzędnicy sądowi.

PARYŻ. — W poniedziałek rano przybył tutaj bułgarski zesób baletowy, który da w śródmieściu Francji szereg gościnnych występów.

TRIEST. — Związki zawodowe w Triście zapowiedziały na dzień 15 bm. jednogodzinny strajk powszechny. Strajk ma być wyrazem protestu związków Triestu przeciwko nieustannemu pogarszaniu się sytuacji gospodarczej miasta.

LONDYN. — 20 tysięcy kolejarzy Sudanu proklamowało 5-dniowy strajk. Wskutek strajku w całym Sudanie sparaliżowana jest komunikacja kolejowa, 13 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu sudańskiego, poświęcone sytuacji wytworzonej wskutek strajku kolejarzy.

COLOMBO. — 12 bm. rozpoczął się tu strajk robotników i urzędników przedsiębiorstw komunikacyjnych. Strajkujący domagają się podwyżki płac. Robotnicy i urzędnicy innych zakładów pracy zapowiedzieli proklamowanie strajków solidarnościowych.

TEHERAN. — Trybunał wojskowy skazał znów 4 oficerów irańskich na karę śmierci za „działalność opozycyjną”. 22 oficerów skazano na kary wieloletniego więzienia.

TEL AWIV. — Na granicy izraelsko-jordańskiej doszło do nowych, krwawych starć. Izrael-

ski oddział wojsk granicznych otworzył ogień do grupy Arabów, raniąc jednego spośród nich.

GENEWA. — W jednym ze szpitali w Zurichu zmarł król Nepalu Tribhuvana, który z kilkuletnią przerwą panował od 1911 r.

DELHI. — Z Katmandu (stolica Nepalu) donoszą, że nowym królem po zgonie Tribhuvana proklamowany został jego syn Mahendra Vir Vikram.

PARYŻ. — Na ulicach miejscowości Decazeville w ząbiełku węglowym Avevron odbyła się manifestacja górników, robotników i kupców. Uczestnicy manifestacji protestowali przeciwko likwidacji tego ząbiełku węglowego, przewidzianej w planie Schumana, na którego podstawie utworzona została tzw. europejska wspólnota węgla i stali. Według planu Schumana wszystkie kopalnie w tym ząbiełku mają być zamknięte, a górnicy mają być przesiedleni do Lotaryngii.

DELHI. — Kilku członków parlamentu Indii zwróciło się do premiera Nehru z żądaniem przedsięwzięcia kroków w celu zapewnienia im bezpieczeństwa przed... napadem māj. Dom, w którym mieszkają ci posłowie, został ostatnio nawiedzony przez māj. które zniszczyły książki, porzuciły żywność, poowierzyły pudełka, potłukły butelki itp.

HANOI. — Przedstawiciele dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej złożyli na ręce dowódcy wojsk francuskich w Wietnamie protest przeciwko wywołaniu przez władze francuskie wietnamskiego mienia społecznego z Hanoi i innych miast.

Rozmawiamy z prof. Żurawlewem na temat V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego (Od naszego specjalnego wysłannika)

W jury V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina zasiadło wielu światowej sławy pianistów — nie po raz pierwszy. M. in. Magda Tagliaferro z Brazylii jest po raz czwarty juror. Łazare Levy — po raz trzeci, Joseph Marx i Frantisek Maxian — po raz drugi. Po raz piąty zasiadają w jury Zbigniew Drzewiecki i Jerzy Żurawlew.

Przedstawiciele największych znawców muzyki 18 państw całego świata oceniają występy pianistów w Warszawie. Indywidualne oceny są wspólnie dyskutowane. Również wśród członków jury panuje ożywienie i podniecenie.

Wprawdzie moment ku temu nie jest odpowiedni, bo Konkurs trwa, prosimy jednak o kilka słów prof. Jerzego Żurawlewa, inicjatora Konkursów Chopinowskich w Polsce.

— Jak pan profesor ocenia poziom obecnego Konkursu w porównaniu z poprzednimi?

— Uprowadzam panią z góry, że Konkurs jest jeszcze nie zakończony i niczego nie oceniam. Mogę tylko powiedzieć, że poziom jest naprawdę wysoki. Wybrałmyśmy przecież najtrudniejsze etudy Chopina, by sprawdzić wirtuozostwo uczestników Konkursu. Trzeba powiedzieć, że poziom techniczny wszystkich kandydatów jest naprawdę bardzo wysoki. Oceniamy więc przede wszystkim ekspresję, muzyczne wykonanie utworów.

— Co pan sądzi o ekipie polskiej?

— Jak już zaznaczyłem, w tej chwili oficjalnie niczego nie sądzę.

— A o publiczności?

— Sprawa nam czasem niespodzianki nieoczekiwanymi dla nas reakcjami. Nie wszyscy przychodzący do Filharmonii są znawcami muzyki, nie wszyscy są też słuchaczami. Wielu jest — widzów.

No cóż, to w dużym stopniu wyjaśnia fakt, że sądy publiczności są nie zawsze zgodne z sądami jury. Zdarzały się okłaski podczas gry jednego utworu, wywołane nie zachwytem dla interpretacji, lecz po prostu brakiem znajomości tego utworu.

Najwięcej jednak „mają do powiedzenia” słuchacze radiowi. A przecież ich zdanie — choć nawet znają się na muzyce — nie może być w żadnym razie pełne. Słyszą oni tylko fragmenty każdego przesłuchania i to fragmenty najlepsze.

Tak więc niewiele dowiedzieliśmy się od profesora Żurawlewa. Niech nam pociechą będą jednak słowa, które wyrzekł na pożegnanie.

— Zapraszam panią na rozmowę po zakończeniu Konkursu. Wtedy będę mógł już powiedzieć o wszystkim szerzej.

Rozmawiała
T. Wojciechowska.

Do Rumunii NRD i Węgier jedzie koks z Huty im. Lenina

Zakład koksochemiczny Huty im. Lenina — największa fabryka koksu w kraju i jedna z największych w Europie, osiąga coraz wyższą zdolność produkcyjną.

Nie tylko pokrywa bieżące zapotrzebowanie na koks regionu wielkopiecowego i aglomerowni kombinatu, ale pozwala na eksport pewnych ilości koksu. Do odbiorców koksu wielkopiecowego należą huty Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Rumunii.

Z kraju

W LASACH
WOJ. OLSZTYŃSKIEGO
KWITNA PIERWIOSNKI
I LESZCZYNA

Mimo że mroz dochodzi do kilku stopni i śnieg leży na polach, w lasach Warmii i Mazur kwitną już pierwiosnki. Zakwitła również leszczyna.

Zaobserwowano także przyłot skowronków.

„GOSPODARZE STATKÓW” W PORCIE SZCZECIŃSKIM

W porcie szczecińskim zorganizowane zostały grupy tzw. gospodarzy statków. Każdy wchodzący do portu statek otrzymuje opiekę na spójność dowodzenia portowców. Opiekun ten — gospodarz — przez cały czas pobytu statku w porcie czuwa nad jego sprawną obsługą — wydankiem i załadunkiem.

NADZIEJA RAKOWA
DORÓWNAŁA MĘŻOWI

Ambitna robotnica huty „Karol” w Wałbrzychu — Nadzieja Rakowa, po 10 miesiącach pracy przy wiertarce dorównała już swemu mężowi, również wiertaczowi, wielokrotnemu przodownikowi pracy.

Współzawodnictwo między małżonkami obejmuje nie tylko pracę zawodową, w domu współzawodniczą oboje... w hodowli kanarków. W mieszkaniu Raków codziennie koncertuje 26 małych śpiewaków. Wiele z nich małżonkowie przygotowują do tegorocznego konkursu śpiewaczego.

600 SILNIKÓW DO CIĄGNIKA
GASIENICOWEGO KD-35
Z ZAKŁADÓW „URSUS”

W bież. roku Zakłady Mechaniczne „Ursus” wyprodukują 600 silników typu D-35. Silniki te stosowane są w nowym traktorze polskiej produkcji — ciągniku gąsienicowym KD-35, produkowanym przez Zakłady Mechaniczne im. Stalina w Łabędzie. Dotychczas zakłady „Ursus” opuściło już ok. 60 silników typu D-35.

Szpiedzy amerykańscy przed sądem w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

terenie Londynu. Wiosną 1953 r. Lewszewski wysłany przez Bakiewicz do „camp kingu” pozostał w ścisłym kontakcie z kapitanem FBI Thompsonem. Na terenie „camp kingu” Lewszewski zetknął się z współpracownikami Rajkowskim i Babiarzem.

Rajkowski — b. marynarz, dezertował ze statku „Bytom” i Babiarz — dezertował z Wojska Polskiego — to przeszkoleni w ośrodku szpiegowskim „camp king” agenci wywiadu amerykańskiego. Wszyscy trzej oskarżeni przetrzymywani byli do czasu montowania siatki szpiegowskiej. Zanim rozwinięli oni szerszą działalność szpiegowską w kraju zostali ujęci przez władze bezpieczeństwa.

Do zadań szpiegowskich Lewszewskiego należało, obok zorganizowania siatki wywiadu w kraju, nawiązanie kontaktu z Erykiem Skowronem.

Po otrzymaniu tych zadań, Lewszewski otrzymał od Bakiewicza list polecający do Skowrona, napisany własnoręcznie utajonym pismem przez Ferdynanda Goetla oraz adresy Czołosińskiej i Szczepańskiego, którzy mieli mu pomóc w nawiązaniu potrzebnych kontaktów.

Zaopatrzone w broń, fałszywe dokumenty, pieniądze, pewną ilość zegarków i różny ekwipunek szpiegowski — Lewszewski przedostał się w końcu listopada do kraju i zgłosił się do Czołosińskiej, która następnie skontaktowała go ze Skowronem.

Życiorys pawnego faszystowskiego dziennikarza

Eryk Skowron przed wojną był faszystowskim dziennikarzem — pracował w brukowej prasie oraz w faszystowskich wydawnictwach różnej maści. Wraz z Ferdynandem Goetlem i jemu podobnymi urabiał grunt do faszystyzacji kraju. W konsekwencji, już w pierwszych dniach okupacji hitlerowskiej, Skowron zaofiarował swe usługi gestapo — rozwinął też „działalność polityczną”.

Wraz ze znanymi renegatami: gloryfikatorem hitleryzmu — Ferdynandem Goetlem i innymi skrajnymi faszystami polskimi, jak Emil Skłowski i Burdecki, usiłował utworzyć „rząd polski”

pod egidą hitlerowskich Niemiec. Gdy tego rodzaju próby, wobec zdecydowanej postawy społeczeństwa polskiego, spłyły na niczym, Skowron przedstawił hitlerowcom plan utworzenia „generalnej gubernii” odpowiednika NSDAP (partii hitlerowskiej) w oparciu o elementy ONR-owskie, nacjonalistycznej „żadruki” i polskich narodowych socjalistów, występujących w okresie okupacji pod nazwą RONS.

Począwszy od 1941 r. Skowron pozostaje w ścisłym kontakcie z pełnomocnikiem głównego urzędu bezpieczeństwa Rzeszy Spilkerem — specjalistą od zwalczania niepodległościowego ruchu lewicowego. Dzięki oddawanym gestapo usługom, Skowron korzystał ze specjalnych dokumentów, chroniących go, jako osobę pozostającą w dyspozycji gestapo, przed represjami okupanta oraz dających mu prawo do swobodnego podróży po terytorium generalnej gubernii i Rzeszy. Kończąc z tych dokumentów wyjeżdżał on do Berlina, Wiednia i innych miast.

Do ostatnich chwil hitlerowskiej Rzeszy Skowron był gorliwym rzecznikiem jej interesów. Tak np. jeszcze w październiku 1944 r. kontaktując się na terenie Krakowa ze Spilkerem, omawiał on możliwości wciągnięcia znanych mu osób do współpracy z gestapo.

Na przełomie lat 1944—45 Skowron wraz z wycofującymi się wojskami hitlerowskimi wyjechał na Śląsk, gdzie pozostawał do czasu wyzwolenia tych terenów. Po wojnie rozpoczął na Śląsku działalność publicystyczną, usiłując dyskredytować politykę rządu i partii. Jednocześnie uprawiał on na szeroką skalę spekulację.

W 1948 r. Skowron za popelnione nadużycia został skazany na dwa lata obozu pracy. Po zwolnieniu z obozu zamieszkał w Warszawie.

Skowron oferuje usługi

Nurtująca Skowrona nienawiść do Polski Ludowej skłaniała go do szukania kontaktów z wrogimi ośrodkami. Wielokrotnie zwracał się do korespondentów amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press” — Alfreda Chłapowskiego z prośbą o umożliwienie mu przekazywania za granicę wrogich, oszczerczych materiałów propagandowych nt. Śląska, w celu wykorzystywa-

Teraz nabrali wody w usta „Izwestia” o stosunku USA

do pokojowego wykorzystania energii atomowej

Dziennik „Izwestia” z 13 bm. zamieścił artykuł na temat manewrów USA w sprawie międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W chwili obecnej realizuje się w USA posunięcia, których celem jest uniemożliwienie rozwoju międzynarodowej współpracy w tym zakresie.

Jeśli chodzi o stworzenie międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej — pisze dalej dziennik — prasa amerykańska jak gdyby nabrała wody w usta. Oficjalnie kółka amerykańskie nie podejmują żadnych kroków w celu utworzenia tego nawet o bardzo ograniczonych pełnomocnictwach organu.

Stany Zjednoczone nie biorą w ogóle udziału w przygotowaniu do Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Technicznej w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Na posiedzeniach Komitetu Doradczego ONZ do spraw tej konferencji, które odbyły się niedawno, przedstawiciele amerykańscy dążyli wyłącznie do tego, by ograniczyć ramy konferencji i utrudnić jej pracę. Usiłowali oni nie dopuścić do umieszczenia na porządku dziennym konferencji sprawozdania o pracy radzieckiej elektrowni atomowej. Równocześnie reprezentanci USA nie zamie-

rzają złożyć na konferencji sprawozdania na temat wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych w Stanach Zjednoczonych. Natomiast ten i ów w USA — stwierdzają „Izwestia” — liczył widocznie na to, że przy pomocy konferencji można będzie uzupełnić swe informacje o światowych zapasach materiałów atomowych, o technice i organizacji produkcji energii atomowej w innych krajach.

Ignacio Margvez Rodiles i Rosendo Soto Alvarez mówią o sztuce meksykańskiej

Niestety, ominęła nas wystawa meksykańska, która tyle zainteresowania wywołała w Warszawie. Natomiast przyjechali do Łodzi dwaj meksykańscy plastycy: Ignacio Margvez Rodiles i Rosendo Soto Alvarez z interesującym odczytem.

Spotkałem ich w Klubie Stowarzyszenia Łódzkiej Plastyki, gdzie przyjmowano ich lampką wina.

Obaj są smagli, pełni temperamentu i obaj mówią z wielkim ożywieniem o plastyce kwitnącej w ich ojczyźnie.

Sztuka meksykańska — mówił Ignacio Margvez Rodiles — jest głęboko narodowa, ożywiająca wielką żarliwością ideową i artystyczną. Nawiązuje ona do bogatej tradycji ludowej, do dawnej sztuki Teoteków, Azteków i Majów. Elementy zdobnicze w budownictwie naszym łączą się organicznie z charakterem danego budynku. Każdy meksykański plastyk, jest równocześnie architektem: a zaznaczam, że związek nasz liczy 3 tys. członków.

— Aż ty! — zdziwiłem się. — Niech pan pamięta, że stolica naszego kraju liczy 4 miliony mieszkańców! Jest to miasto zbudowane bardzo specyficznym: długość jego wynosi 80 km. Wobec tego rozbiło się ono na szereg dzielnic, z których każda stanowi oddzielną całość.

Burze piaskowe w USA

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi agencja United Press, 11 bm. nad sześciu stanami USA — Kansas, Misuri, Arkansas, Texas, Colorado i Wyoming przeszły burze piaskowe.

W stanie Colorado huragan zniszczył około 600 tys. ha zasiewów pszenicy ozimej. Wielkie szkody zostały również wyrządzone w innych stanach.

We wschodnich okęgach USA wylała rzeka Ohio. W okolicach dotkniętych powodzią są ofiary w ludziach.

Według doniesień agencji, straty wskutek tych klęsk żywiołowych ocenia się na kilkadziesiąt milionów dolarów.

Kto chce być tłumaczem na V Światowym Festiwalu

W związku z przybyciem 30 tys. delegatów z różnych krajów potrzebna będzie duża ilość ofiarnych, biegłych władających językami obcymi tłumaczy dla delegacji zagranicznych.

Polski Komitet V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń ogłasza ochotniczy zaciąg osób biegłych znających języki obce do prac w okresie festiwalu, w charakterze tłumaczy.

Tłumacze będą zajęci pracami festiwalowymi od 20 lipca do 20 sierpnia 1955 r.

W wyższych uczelniach, zarówno wśród studentów jak i pracowników naukowych, zaciąg przeprowadzają zarządy uczelniane ZMP i komitety uczelniane ZSP.

Zgłoszenia nauczycieli do pracy przy festiwalu przyjmują oddziały powiatowe ZZNp.

Przypominając oredzie prezydenta Eisenhowera do Kongresu USA z 17 stycznia 1955 r., które stwierdza, że broń jądrowa powinna nadal korzystać z priorytetu w planach USA w dziedzinie energii atomowej, dziennik podkreśla, że kółka rządzące USA nie myślą o pokojowym wykorzystaniu energii atomowej, lecz o przygotowaniu wojny atomowej. Z tego też powodu Stany Zjednoczone występują przeciwko zakazowi broni atomowej, z tego też powodu nie chcą międzynarodowej współpracy w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

— A jak przy tamtych wspomniałach wydała się wam Warszawa?

— Najbardziej — odpowiada Rosendo Soto Alvarez — podobalo mi się Stare Miasto, jego piękne, bogate w malowidła ścienne. A przede wszystkim podziwiałem rozmach, z jakim odradza się Warszawa. Jesteśmy z największym uznaniem dla żywotności i dzielności narodu polskiego, który w tak szybkim czasie odbudował swoją przez barbarzyńską wojnę zniszczoną stolicę.

Rozmowę przeprowadził
M. J.

Wybitny geomorfolog radziecki prof. Markow z wizytą w Łodzi

W niedzielę, 13 marca br., przybył do Łodzi na trzydniowy pobyt prof. K. K. Markow, dziekan Wydziału Geograficznego Uniwersytetu im. Lomonosowa w Moskwie.

W czasie swego pobytu w naszym kraju znakomity gość zapozna się z pracami i badaniami geografów polskich w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich.

W Łodzi prof. Markow pragnie zapoznać się bliżej z metodami i wynikami badań prof. dr. Jana Dylika w zakresie geomorfologii, a w szczególności z jego koncepcją morfogenezy peryglacialnej, która w decydującym stopniu określa obecny charakter rzeźby środkowej Polski. Ponadto łódzki zespół pracowników naukowych geografów UL zapozna prof. Markowa z nowym ujęciem mapy morfologicznej, wykonanej w ramach prac Polskiej Akademii Nauk.

Na zakończenie swego pobytu w Łodzi prof. Markow wygłosi odczyt dla członków Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Geograficznego pt. „Z badań nad czwartorzędem w ZSR”. Odczyt odbędzie się we wtorek, 15 marca br. o godz. 19.30 w Instytucie Geografów UL przy ul. Skłodowskiej-Curie 11.

Odczyt odbędzie się we wtorek, 15 marca br. o godz. 19.30 w Instytucie Geografów UL przy ul. Skłodowskiej-Curie 11.

Inne osoby, wyrażające chęć pracy w okresie festiwalu w charakterze tłumaczy, a mające dobre znajomości obce, mogą zwracać się bez pośrednio do zarządów wojewódzkich ZMP, które przyjmują zgłoszenia i udzielają wszelkich informacji.

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Radziecki recenzent o „Łaźni” Majakowskiego w Łodzi”, pióra krytyka radzieckiego I. Raczkina, który za miłośnika w dniu 12 bm., wkładał nieścisłość. Fragment dotyczący bardzo pozytywnej oceny gry ob. ob. Marii Białobrzkiej i Tadeusza Minca winien brzmieć:

„Utrwala się w pamięci i madame Mezzalana (M. Białobrzka) i Bielwodziński (T. Mine)...”

Za zniekształcenie bardzo przepraszamy popularnych aktorów Teatru Nowego.

Redakcja

Człowiek — ryba odkrywa tajemnice morza

Czy wiecie, że w Gdyni żyje... człowiek-ryba? Jest nim inż. mgr Paulin Ciszewski — pracownik wydziału oceanografii Morskiego Instytutu Rybackiego. Głównym zadaniem mgr Ciszewskiego jest badanie głębin morza. Dotychczas Paulin Ciszewski badał faunę i florę Bałtyku, używając do swych morskich wycieczek zwykłego skafandra nurka. Skafander ten, ciężki i niewygodny, kępował ruchy badacza. Obecnie — jak nas informują — inż. Ciszewski otrzyma skafander tzw. autonomiczny. Takiego samego skafandra używali znani nam z filmu „Przygoda na Morzu Czerwonym” badacze austriaccy.

Dotychczasowe badania inż. Ciszewskiego przyniosły nauce znaczne korzyści. M. in. odkrył on na ścianie falochronu, przy basenie Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, kolonie gąbek. Istnieje możliwość wykorzystania tego niecodziennego w zimnych wodach zjawiska dla rozwoju przemysłowych.

Zarząd Główny Włóknarzy pod ostrzałem krytyki

Plenum Zarządu Głównego Związku Włóknarzy, które odbyło się w Łodzi w dniach 7 i 8 bm., zgromadziło delegatów z całego kraju.

Czekali oni długo na to plenum, przyjechali więc z niemałym zapasem uwag i pretensji, spodziewając się słuszenie, że teraz, po trzecim Plenum KC Partii i IV Plenum CRZZ, obrady toczyć się będą w atmosferze prawdziwej krytyki i samokrytyki.

Czy oczekiwania te zostały spełnione? Biorąc pod uwagę zarówno referat — i co z tym się wiąże — ogólny poziom dyskusji, a zwłaszcza głosy samych członków prezydium, należy stwierdzić, że obecne plenum nie różniło się niczym od wielu innych narad, a być może, było nawet od tamtych słabsze. Zastanówmy się więc, co było tego przyczyną.

Referat był, jak to się mówi, „po linii i na szczeblu”. Całe 55 stron druku. Padły nazwy zakładów pracy, centralnych zarządów, dane i liczby.

„Biurokratyczny stosunek do współzawodnictwa pracy, brak należytej analizy i kontroli zobowiązań, załóg, za niezyskowne maszyny, wskutek czego zobowiązania te skazywały się na niewykonanie, formalistyczny charakter pracy w grupach związkowych, słaby rozwój przodujących metod pracy, tendencje do elitarnego traktowania pionów bezbrakowych (np. w ZPB im. Marchlewskiego od roku nie zwiekszyła się ilość tych pionów), wypaczenia w opracowaniu norm akordowych, zniechęcające ludzi do współzawodnictwa, nadużywanie art. 18 i 32, zaniedbania bezpieczeństwa i higieny pracy, rozwoju kultury itp. — oto przykłady istniejących braków w wielu zakładach przemysłu włókienniczego.

Przewodniczący Zarządu Głównego Włók. ob. Z. Krzywański w referacie swym ostro piętnował przejawy lekceważenia i nierobstwa. Jednakże summa summarum referat nie odpowiadał wymaganiom, jakie stawia się tak wysokiej instancji związkowej, jaka jest Zarząd Główny Zw. Włóknarzy.

„KOLEKTYW — TO NIE PARAWAN”

O samokrytyce wiele się już mówiło i pisało. Trudno więc, aby sprawa o tym tak nieodzownym czynniku naszego rozwoju nie dotarła na ul. Sienkiewicza 13. Jednakże sprawa ta nie znalazła należytego odzwierciedlenia w referacie.

I tak np. mówiąc o tym, że przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, spraw socjalnych, bytowych, czy kulturalnych są świadomie łamane przez niektóre osoby z kierownictwa zakładów, autorzy referatu dodają: „Trzeba stwierdzić, że i Zarząd Główny, a zwłaszcza wydziały, odpowiedzialne za te zagadnienia, zbyt późno poczuły się za to odpowiedzialne, toteż ich praca poza kontrolą i stwierdzeniem uchybień nie wpłynęła już na poprawę sytuacji”.

W podobnym tonie utrzymana jest „samokrytyka” za niedbań w dziedzinie współzawodnictwa pracy, kultury, sportu i innych. „Zarząd Główny nie nawiązał kontaktu z domami kultury robotniczej. Zarząd Główny nie docierał do załóg...” i t. p. W podobnym tonie — oto treść owych samokrytycznych fragmentów. Na 55 stronach referatu nie wymieniono ani jednego nazwiska takiego czy innego członka prezydium odpowiedzialnego za zawałenie roboty na danym odcinku, nie wskazano konkretnych przyczyn owego zaniedbania. Wprost przeciwnie: kiedy w trakcie dyskusji narastała zaczęła fala zarzutów pod adresem prezydium, niektórzy jego członkowie próbowali przesłonić je parawanem tzw. „kolektywnej odpowiedzialności”.

A przecież ludzie zasiadający w prezydium Zarządu Głównego Włók. są dobrze znani masom, cieszą się ich zaufaniem. Niejednego z nich

włókniarze pamiętają z okresu chlubnych walk z wyzyskiem kapitalistycznym jako bliskich i dzielnych towarzyszy. Ale od tamtych czasów minęło już 10 lat, przyszyły nowe niemiłe trudne odpowiedzialne zadania, wymagające niemięjszego wysiłku i oddania.

Czyż nasze Krosno znajduje się na końcu świata, czy w naszej fabryce nie pracują ludzie, że nikt z Prez. Zarządu Głównego do nas nie zagląda? — pytał z gorącą przewodniczący okręgu krosnieńskiego ob. Pasierbski, podkreślając to samo, o czym mówili i inni przedstawiciele ze wszystkich stron kraju.

JESZCZE O SAMOKRYTYCE

Wiele padło gorzkich słów, wiele drastycznych przykładów, świadczących o zbliżeniu rokratyzowania niektórych aktywistów związkowych. Brak prawdziwej samokrytyki ze strony członków prezydium oraz niewłaściwy ton referatu odbił się poważnie i na charakterze obrad. Duża część wypowiedzi krążyła koło spraw drobnych, ograniczała się do wykłaniania braków z własnego podwórka, zamiast szukać prób analizy, wskazać na przyczyny wynaturzenia pracy związkowej, szukać dróg wyjścia. Zwrócił na to uwagę sekretarz KŁ PZPR ob. Malinowski, naprowadzając dyskusję na właściwe tory.

ZAPOMNIANE UCHWAŁY
III Plenum KC Partii uchyliło: bliżej mas. Bliżej mas w walce o realizację polityki rządu ludowego, którego zadaniem jest przecież stałe podnoszenie dobrobytu całego narodu.

Wymaga to nowego stylu pracy związkowej, nowych

metod kierowania terenowymi organizacjami związkowymi, głębokiej demokratyzacji życia związkowego na wszystkich szczeblach. O tym właśnie mówią uchwały IV Plenum CRZZ.

W świetle tych uchwał rosną i zadania Zarządu Głównego Włóknarzy. Jest więc rzeczą niedopuszczalną, ażeby dwudniowe obrady plenum, których celem miała być analiza dotychczasowej pracy oraz omówienie nowych metod działania w terenie, skończyły się bez wyciągnięcia odpowiedzialnych wniosków.

Czy można np. poprzestać na powiadomieniu zebranych, iż dotychczasowa kontrola podejmowanych uchwał była sporadyczna; że np. uchwała sekretariatu CRZZ z roku 1952 w sprawie pracy wśród młodzieży w ciągu przeszło 2 lat nie była kontrolowana przez Zarząd Główny i niższe instancje związkowe, a uchwała Prez. Zarz. Głównego Włóknarzy z maja 1954 roku w sprawie przyjęcia z pomocą okręgowi w Zielonej Górze — pół roku leżała zapomniana w szufladzie?

Jesteśmy w ostatnim roku Planu 6-letniego. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak wiele zależy od wykonania jego założeń. Imperializm amerykański i podszczywany przez niego neohitlerizm próbują zastraszyć nas nową wojną. Naród nasz odpowiada na to wzmożeniem wysiłków obronnych, większą wydajnością pracy, lepszą produkcją, jeszcze mocniejszą zwartością szeregów Frontu Narodowego.

W walce tej poczesne miejsce przypada związkom zawodowym, pierwszej transmisi partyi do mas. Czyż jednak związki te będą mogły dobrze spełnić swą rolę, skoro nie nawiązały jak najściślej kontaktu z załogami fabrycznymi, jeśli nie dotrą do każdego człowieka pracy?

Co powinno być najważniejszym wnioskiem z ostatniego plenum? Wydaje się, że to — aby wszystkie krytyczne głosy, jakie tam padły, jak najszybciej spowodowały poprawę pracy w terenie, aby w ślad za słowami poszedł czyn.

K. WYRZYKOWSKA.

Królowa belgijska w Polsce



Na zaproszenie Komitetu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, przybyła do Warszawy, jako honorowy gość — królowa Elżbieta belgijska.

Na zdjęciu: królową Elżbietę belgijską wita prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina — Jarosław Iwaszkiewicz. CAF — fot. Baranowski

Sprawy i sprawki Stanisława Mikołajczyka

Na utrzymaniu „Wolnej Europy”

Janusz Roch

w Wielkiej Brytanii, Franciszek Wilk, jak i pełnomocnik NKW PSL, prof. Stanisław Kot, dysponowali poważnymi sumami, jednak do chwili obecnej nie zostały poinformowane o jakich źródłach pochodziły pieniądze znajdujące się w ich dyspozycji. O ile mi wiadomo, inni członkowie NKW też tych informacji nie otrzymali.

Tak więc p. Mikołajczyk i jego dwaj współnicy rozszabrowali kasę PSL tudzież fundusze otrzymane na akcję wyborczą w Polsce i obrócili je na swe własne cele. Tu też tkwi wyjaśnienie tajemnicy majątków nieruchomych pana Mikołajczyka w mieście (dom) i na wsi (ferma).

Blisko pół miliona dolarów padło łupem „pana prezesa”. Nie był on zresztą pod tym względem ani lepszy ani gorszy od innych „wodzów” emigracyjnych, którzy zagarnęli setki tysięcy dolarów. Jak np. b. „minister skarbu” w „rządzie” emigracyjnym p. Kwapiński, o którym obecnie „premier” Mackiewicz powiada, że „zabrał ze sobą kasę państwową i dotąd jej nie zwrócił”. Albo prezes

Stronnictwa Narodowego, p. Bielecki, który z kilku współnikami zarobił około 700.000 dolarów na tzw. „aferyze w Bergu”. Albo pan Zygmunt Zaremba z WRN, który przywłaszczył sobie około 500.000 dolarów w nadpalonych banknotach, wywiezionych po powstaniu w Warszawie.

Zresztą i panowie Wójcik, Bańczyk i reszta przywódców PSL, tak oburzonych dziś na afery swego byłego prezesa — przez długi czas patrzyli na wszystko przez palce, bo pan Mikołajczyk na odczepne rzu-



Rys. I. Witz

„migdalki”

z Konkursu Chopinowskiego (Obsługa własna)

„Przedpola” Filharmonii Narodowej stały się w ostatnich dniach miejscem szturmów warszawiaków, ba, żeby tylko warszawiaków.

Kraków, Poznań, Bydgoszcz, Szczecin szturmowały o bilety na przesłuchania. Urzędnicy sekretariatu Konkursu mieli okazję wypróbować nie tylko siłę swej argumentacji, ale także i mięśni. Niesfornych melomanów trzeba było siłą powstrzymać, by nie wdarli się do wnętrza.

— Ludzie, litości, co sobie o nas pomyślą zagraniczni goście — wołali spoceni urzędnicy.

— Ze Kochamy muzykę — odpowiedział ktoś nieustraszony z tłumem.

Wejścia do Filharmonii strzeżli nie tylko jej pracownicy, ale i milicjanci. (Obłożenie rozpoczęło się np. wczesnym rankiem, a kończyło wraz z ostatnim popołudniowym występem). Kobiety, wypróbowały wszystkie argumenty, używały ostatecznego... lez.

Jakaś niewiasta w wieku lat — w każdym razie około... dziesięciu, płakała autentycznie rzewnymi łzami: „Dwa tygodnie chorowałam na anginę, a teraz nie mogę się dostać...”

Jednak bileterzy byli niewzruszeni. Nic dziwnego — sala Filharmonii wypełniona była po brzegi. Zajęte były wszystkie miejsca nie tylko siedzące, ale i stojące.

Warszawa żyje w gorączkowym podnieceniu. Przypuszczenia, przewidywania, dyskusje i gorące spory nie ustają. Ta gorąca atmosfera przenosi się i na salę koncertową Filharmonii. Publiczność — zawsze serdeczna i życzliwa — specjalnie gorąco oklaskiwała ostatnich kandydatów II etapu. Piątkowe rekordy pobili 27-letni Naum Sztarkman (ZSRR) i 23-letnia Japonka Kiyoko Tanaka. Sztarkman trzykrotnie wracał na estradę wywołany oklaskami, a Tanaka wracała cztery razy wśród okrzyków: „bis!”.

W tym wypadku publiczność zgodna była z sądami jury. — Sztarkman i Tanaka przeszli do III etapu.

Oddzielny rozdział stanowią w Konkursie mazurki. Zgodnie z tradycją poprzednich Konkursów, mazurki są oddzielnie oceniane i punktowane, oddzielną jest też nagroda za najlepsze ich wykonanie.

Stuchacze ze szczególnym zainteresowaniem oczekują wykonania mazurków, zwłaszcza jeśli chodzi o cudzoziemców. Bo przecież to specyficznie polski utwór. Dobrze ich odtworzenie świadczy o dużej dojrzałości muzycznej wykonawcy.

Mazurki Sztarkmana, pianisty o dużej dojrzałości muzycznej, głęboko przeżywającego odtwarzane utwory, miały w sobie wiele zadumy i smutku, wiele rzewnej śpiewności.

Mazurki Kiyoko Tanaka, doskonałego pianisty, odznaczającego się nie tylko doskonałą techniką, ale i dużą muzykalnością i kulturą muzyczną, były bardziej finezyjne i nieco wyższe. (Patrzac na tę drobną, filigranową, bardzo szczupłą Japonkę, zastanawia się człowiek skąd w niej tyle siły, w jaki sposób wydobycie umię z instrumentu tak duży dźwięk).

Mazurki Chiliczka Oscara Gacitua (na które oczekiwano bodaj z największą niecierpliwością) sprawiły słuchaczom nie lada niespodziankę. Były one pełne tajemniczości, jakiegoś niepokoju i... bardzo polskie. Pianista z dalekiego Chile znakomicie odczuł rytm i charakter tańca mazowieckiego ziemi.

Trzej pianiści grający w piątek po południu, to „maruderzy” nie z własnej winy. Alain Bernheim, Francuz nie grał w terminie z powodu poważnego przeziębienia. Z tego samego powodu dopiero w piątek grał Polak Andrzej Czajkowski. Oscar Gacitua miał sforsowaną rękę.

Ostatni dzień II etapu był dniem gorączkowym. Jeśli denerwowała się publiczność, to co dopiero powiedzie o uczestnikach Konkursu. Podniecenie panowało zresztą i wśród jury. Noc z piątku na sobotę była noca, w czasie której nikt nie spał. Jurorzy — bo decydowali o losach uczestników II etapu, zaś uczestnicy — bo zorganizowano im w „Polonii” bal. A zorganizowano po to, by nie denerwowali się zbyt i zbyt często nie przenosili się myślą na posiedzenie jury.

T. WOJCIECHOWSKA

Na półkach księgarskich

UWAGA, ZWOLENNICY ZIOŁOLECZNICTWA

Na półkach księgarskich ukazała się książka J. Muszyńskiego pt. „Ziołolecznictwo i leki roślinne”.

Książka zawiera opis surowców roślinnych i mieszanek ziołowych przede wszystkim krajowego pochodzenia. Autor daje szerokie omówienie stosowania poszczególnych roślin i ziół w lecznictwie podając źródła piśmiennictwa ziołolecznictwa polskiego i światowego.

Książka jest przeznaczona dla lekarzy, farmaceutów oraz zwolenników ziołolecznictwa. Wyd. PZWL, cena zł 16.

„Jutro będzie za późno“



„Jutro będzie za późno“, film produkcji włoskiej, który wchodzi niebawem na nasze ekrany. Scenariusz Alfred Machard i Leonide Moguy. Reżyseria Leonide Moguy. Zdjęcia Mario Craveri i Renate Delfrate. Muzyka Aleksandro Cicognini.

Na zdjęciu: Anna Maria Pierangeli w roli Mirelli.
CAF — CWF

Wieczory w Filharmonii Łódzkiej Imre Ungar

W ubiegły wtorek, 8 marca, na estradzie Łódzkiej Filharmonii wystąpił z recitalem wybitny pianista węgierski Imre Ungar. Przebywał on już w Polsce około miesiąca, biorąc udział w pracach jury V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina.

Nazwisko Ungara jest chlubnie zapisane w historii polskich konkursów chopinowskich. W roku 1932 młodzieńcy, niewidomy chłopiec stał się do II Konkursu. Zdobył wówczas zaszczytną pierwszą nagrodę. Zanim zasiadł w fotelu jurora w IV i V Konkursie Chopinowskim, sylwetka jego stała się znana na wielu estradach europejskich. Tysiące słuchaczy koncertowych oklaskiwać będą grę niewidomego artysty.

W Polsce mieliśmy możliwość słyszeć Ungara już kilkakrotnie. Jego występy są zawsze wielką atrakcją naszego życia

muzycznego. I tym razem zapowiedź koncertu pianisty węgierskiego wzbudziła wielkie zainteresowanie łódzkiej publiczności. Sala Filharmonii wypełniła się do ostatniego miejsca. Ukazanie się Ungara na estradzie wywołało prawdziwą burzę oklasków — zamieniło się po prostu w manifestację sympatii dla artysty.

Recital obejmował utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Schumanna i Bartoka. Program rozpoczął: preludium i fuga cis-moll Bacha, po czym pianista wykonał sonatę d-dur Beethovena, zwaną „Sonatą pastorałną“. Resztę pierwszej części recitalu wypełniły utwory Chopina: 8 preludium, nokturn f-dur, mazurki a-moll i d-dur oraz polonez c-moll. Największy zachwyt wzbudziły preludia: fis-moll, a-dur i c-moll.

W drugiej części Ungar wykonał dwa utwory dużego formatu: schumannowski cykl — „Sceny dziecięce“ oraz cztery ludowe melodie węgierskie, opracowane przez Bartoka.

Na plan pierwszy w pianistyce Ungara wysuwa się przede wszystkim piękny, śpiewny, soczysty ton. Jego interpretacja jest pozbawiona nawet cienia egzaltacji czy taniego sentymentalizmu. Frazowanie jest pełne surowej, szlachetnej prostoty.

Powaga i skupienie artysty udzieliły się publiczności. Słuchano go z dużym napięciem, gorąco nagradzając oklaskami każdy kolejny utwór programu.

MEL.

Śladem naszych artykułów

Przyznali się do błędu

Raz jeszcze powracamy do naszego artykułu pt. „Tupetem nie zakryjcie brakerobstwa“, w którym skrytykowaliśmy Gryfowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego za produkcję ubrań roboczych i odzieży męskiej z błędami i wadami oraz za to, że nie chcieli się przyznać do udowodnionych niezbieżności zarzutów, przysyłając redakcji niegrzeczny list.

Władza nadrzędna Gryf. ZPO — Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego w Łodzi zajął już odpowiednie stanowisko w tej sprawie, udzielając nagany dyrekcji za lekceważenie słusznej krytyki prasowej.

Obecnie otrzymaliśmy z Gryfowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego następujący list (cytujemy w całości):

„W odpowiedzi na notatkę prasową z dnia 25.II.1955 r. pt. „Tupetem nie zakryjcie brakerobstwa“, przyznajemy Wam słuszność. Krytyka zamieszczona została nam bodźcem do wnikliwej kontroli na każdym odcinku procesu produkcyjnego i odbioru technicznego.

Moją jest całkowita wina, że nie skontrolowałem osobiście przed wysłaniem do Was pisma, przebiegu kontroli odbiorów technicznych dokonywanych przez kontrolerów CO, polegając jedynie na zapewnieniu ustnym, że nie było żadnych reklamacji.

Wasza słuszna krytyka mnie

Tylko wydziały nie zainteresowały się...

Pierwszy sejmik pracowników kultury Łodzi i województwa łódzkiego

Teatry, kina i wytwórnia filmowa, radio i gazety, muzea i biblioteki, drukarnie i księgarnie Łodzi i województwa reprezentowane były na piątkowej całodniowej konferencji Związku Zawodowego Pracowników Kultury.

Ocenie pracy związku poświęcony był referat ustępującego zarządu okręgu. W ciągu trzech godzin dowiedzieliśmy się, jak przebiega współzawodnictwo pracy w poszczególnych placówkach, która rada miejscowa pracuje dobrze, a która źle, dowiedzieliśmy się, że w wielu instytucjach, a zwłaszcza w drukarniach łódzkich, źle jest jeszcze z bezpieczeństwem i higieną pracy, że zakłady graficzne nie są objęte planem rozdziału mieszkaniowym ZOR-owskich, że w pracy ustępującego zarządu brak było kolegiatności i powołania z terenem.

Nie dowiedzieliśmy się natomiast, i to potwierdziła dyskusja, wielu interesujących rzeczy, bez których, naszym zdaniem, tego rodzaju sejm pracowników kultury jest nie do pomyślenia.

Zabrakło np. oceny sytuacji kulturalnej miasta i województwa. Jak więc w tych warunkach można

sobie wyobrazić udział związku w realizacji uchwał II Zjazdu, dotyczących upowszechnienia kultury i zaspokojenia stale rosnących potrzeb kulturalnych miasta i wsi?

Na zebraniu nie było przedstawicieli wydziałów kultury rad narodowych. Shchając głosów oddolnych o istniejących jeszcze brakach i niedomaganiach naszego życia kulturalnego, moglibyśmy przecież wyciągnąć wnioski dla pracy rad narodowych.

Brak było w referacie głębszego powiązania pracy organizacji związkowych pracowników kultury z działalnością przedsiębiorstw i instytucji służących kulturze.

Posłuchajmy kilku głosów w dyskusji.

Ob. Janiak z Pabianickich Zakładów Graficznych mówił o oderwaniu się związków od zagadnień gospodarczych zakładu pracy i o formalistycznym podejściu do współzawodnictwa ze strony władz okręgowych związku.

Przedstawiciel Łódzkiego Zakładu Kopii Filmowych, Zabiński, zwrócił uwagę na fakt, że referat zajął się głównie analizą przemysłu graficznego przy zaniedbaniu wielu innych dziedzin. Jego zakład pracy np. jest mały, ale ma duże osiągnięcia — oto po raz pierwszy od 10 lat Łódzkie Zakłady Kopii Filmowych przystąpiły do produkcji kopii kolorowych.

Słusznie sekretarz WRZZ Szulak podkreślił brak zainteresowania ze strony okręgowych władz związku dla sprawy rozpowszechnienia produkcyjnych metod pracy. Nad umasowaniem kultury za słabo, jego zdaniem, pracuje jeszcze nasze radio, a teatry, z wyjątkiem Teatru Ziemi Łódzkiej, za mało wyjeżdżają w teren.

Oklaskami przyjęto na konferencji meldunek ob. Mertensa z Wytwórni Filmów Fabularnych o wykonaniu planu produkcji, szkoda tylko, że w swym przemówieniu mówca nie zajął się zasadniczymi sprawami związanymi z produkcją filmową (jak np. koszt jednego metra wyświetlanej taśmy filmowej, walka z marnotrawstwem i brakerobstwem, walka o obniżkę kosztów własnych).

Poruszono też wiele spraw bytowych pracowników kultury. Ob. Zintel z Teatru Powszechnego omówił sprawę uposażeń pracowników teatru, ob. Szwajcer — sytuację mieszkaniową i warunki pracy aktorów (aktoriż Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych — dawny „Artos“ — jeżdżą np. w teren ciężarówkami „Starami“ i faktem jest, że już czterech zachorowało). Dlaczego tak

trudno o przyzwoity transport dla aktorów, wyjeżdżających na wieś podłódzka?

Tej pracy w terenie wiele uwagi poświęcił dyr. Sutt z Teatru Ziemi Łódzkiej. Teatr ten zyskał sobie w krótkim czasie niezwykle życzliwe przyjęcie w najdalszych wsiach i powiatach, stając się krzewicielem sztuki teatralnej w zaniedbanych kulturalnie okolicach województwa.

Wszyscy dyskutanci zwrócili uwagę na konieczność związania się władz okręgowych związku z terenem. Bez wysłuchiwanie bowiem głosów terenu niesposób skutecznie walczyć o podniesienie poziomu kulturalnego ludności i o nowego, socjalistycznego człowieka.

Następnie wybrano nowe władze związku. Weszli do nich ob. ob.: Kupiński (dotychczasowy przewodniczący), Lesiecki (dotychczasowy sekretarz), Adamiak (kino „Gdynia“), Minich (Muzeum Sztuki), Sutt — Teatr Ziemi Łódzkiej, Orłowski — Łódzki Ekspres Ilustrowany, Krzemiński — Filharmonia Łódzka, Głowacki — artysta-malarz, Olejnik — reżyser, Komuński — Wytw. Filmów Fabularnych, Nowakowski — Okr. Zarząd Kin.

W skład plenum weszli oprócz tego ob. ob.: Markun — Radio, Mikołajczyk — Muzeum Etnograficzne, Ruta — „Głos Robotniczy“, Strug — zecer, Garlicki — Centrala Wyjmu Filmów, Pilchowski — Wytwórnia Filmów Oświatowych, Feldman — Teatr Nowy, Marchut — Opera Łódzka, Olejczyk — linotypista, Tyśniński — muzyk z Kutna, Pychowski — stereotypier, Patora — Teatr „Pinokio“, Rogoziński — księgarz, Laskowski — linotypista, Stankiewicz — Teatr Jaracza, Cera — muzyk. (FB)

Kto zdobył nagrody w „kiemaszu meblowym“

W niedzielę, w świetlicy MHD przy ul. Jaracza 4, odbyło się publiczne losowanie nagród „kiemaszu meblowego“. Losowania nagród dokonała trzyletnia Janina Rawicka.

Następujące osoby otrzymują nagrody:

TAPCZAN — Henryk Bala, Łódź, Gdańska 28;

KOMPLET KUCHENNY — Zenon Stępień, Łódź, Rybna 3;

BIBLIOTECZKA — Janina Kaczorowska, Łódź, Limanowskiego 26;

STOLIK POD RADIO — Wacław Uznańska, Łódź, Kilińskiego 174;

KRZESŁO DZIECIENNE — Helena Salacińska, Stryków, Ogrodowa 5;

ETAŻERKA — Józef Komorowski — wieś Kiebasa pow. Brzeziny.

Nagrody książkowe otrzymują: Olga Kozik, Łódź, Narutowicza 4, Maria Budzińska, Łódź, Kilińskiego 73, Janina Skonieczna, Łódź, Krucza 19, Anna Grzeszczyk, Łódź, Tuwima 70, Ryszard Dobrowolski, Zielarz, Obywatelska 4, Ela Nowakowska, Łódź, Żeromskiego 99, Janina Kopezyńska, Łódź, Wschodnia 31, Maria Wiertelowska, Łódź, A. Struga, Władysława Twardowska, Łódź, Pabianicka 156, Michał Jabłoński, Łódź, Zgierska 37, Józefa Kucharska, Łódź, Armii Czerwonej 107, Czesław Wilczek, Łódź, Wodna 38, Józef Oliński, Łódź, Wielopolska 45, Jan Bormiński, Łódź, Wolska 6, Jadwiga Kucińska, Łódź, Piaseczna 11, Zofia Woi-

cka, Łódź, Sienkiewicza 4, Jerzy Miller, Łódź, Mickiewicza 8, Józef Suflera, Łódź, Skier-niewicka, Edward Szymański, Łódź, Rzgowska 13, Franciszek Stepera, Łódź, Ogrodowa 24, Jadwiga Nadwodna, Łódź, Rabinowska 38, Marian Chojnacki, Łódź, Tamka 14, Władysława Kraszewska, Łódź, Zgierska 24, Krystyna Dubilas, Łódź, Piłarska 30, Emilia Czesna, Łódź, Milionowa 151, Eugeniusz Bednarski, Łódź, Próchnika 23, Roman Krasniewski, Łódź, Bokserska 41, Si. Kubiak, Łódź, Wieckowskiego 69, Jan Turak, Łódź, Tuwima 30, Stanisław Moldawski, Łódź, Moniuszki 11.

Po odbiór nagród należy zgłaszać się do biura CHPD, Łódź, ul. Jaracza 3, do dyr. handlowego Bartosiaka codziennie między godz. 8 — 15.

Niespodzianka dla czytelników w związku z wycieczką do Zakopanego

Jak wiadomo, 20 bm. redakcja nasza wraz z „Orbisem“ organizuje wycieczkę do Zakopanego na międzynarodowe zawody narciarskie o memoriał Bronisława Czecha. W związku z tym ogłaszamy błyskawiczny konkurs dla naszych czytelników.

Trzeba tylko dać bezbłędne odpowiedzi na poniższe trzy pytania. A więc uwaga:

Jaki jest najwyższy szczyt w polskich Tatrach?
Giewont?
Swinica?
Czerwone Wierchy?
Jak się nazywał odkrywca Zakopanego?
Chalubiński?
Sabala?
Witkiewicz?

Jaki jest rekord skoczni pod Krokwią, na której w niedzielę odbędzie się międzynarodowy konkurs skoków?

78 metrów?
83 metry?
89 metrów?

Rozwiązania należy nadsyłać do 17 bm. włącznie pod adresem redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 z dopiskiem „Konkurs wycieczkowy“. Dla zwycięzcy przewidziana jest nagroda w postaci bezpłatnej karty uczestnictwa dla 2 osób na wycieczkę „Orbisu“ i „Expressu“ do Zakopanego.

Przypominamy, że zgłoszenia zbiorowe i indywidualne na wycieczkę przyjmuje jeszcze dział turystyki „Orbisu“ tel. 101-01.

Spotkanie studentów polskich z redaktorem czasopisma „Młódzież Świata“

Minionej soboty, 12 bm. staraniem Międzyuczelnianego Klubu Studentów odbyła się w VII Domu Akademickim przy ul. Bystrzyckiej wieczorna poświęcona V Światowemu Festiwalowi Młódzieży i Studentów.

Wieczornica poświęcona była z dyskusją nad czasopismem SFMD „Młódzież Świata“. Na dyskusji tej był również obecny jeden z redaktorów czasopisma Gerhard Tuchlik z FDJ, któremu studenci zgotowali gorące powitanie.

Spotkanie wykazało, że wśród studentów naszych pismo „Młódzież Świata“ jest jeszcze zbyt mało spopularyzowane. Stąd „anemiczność“ dyskusji: trudno dyskutować nad czymś, czego się nie zna... Niemniej jednak spotkanie z przedstawicielem młódzieży niemieckiej upłynęło w miłej atmosferze, do czego w niemałym stopniu przyczyniła się masowa wymiana znaczków organizacyjnych ZMP i FDJ.

Organizatorzy spotkania dołożyli starań, aby impreza wypadła jak najokazalej, w czym pomogli im występy zespołów świetlicowych. (slb.)

Przed 10 laty rozpoczęto budowę Teatru Narodowego w Łodzi. Na placu budowy panuje dotąd martwa cisza.



rys. Szymon Kobyliński
— Jeśli nie chcecie dać kredytów na budowę, dajcie chociaż na rozbiórkę.

(„Szpilki“)

Zamiast Steurera (NRD) George Bernand (Szwajcaria)

Hugo Steurer, który miał wystąpić dziś z recitalem fortepianowym w Filharmonii, odwołał swój występ ze względu na chwilową niedyspozycję.

W zastępstwie Hugo Steurera Filharmonii udało się pozyskać na dzisiejszy recital światowego pianistę szwajcarskiego George Bernand, który uczestniczy w jury V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina jako obserwator.

Bilety wykupione na recital Hugo Steurera zachowują swoją wartość.

Czy znasz te postacie kobiece? Konkurs czytelniczy

ZADANIE NR 7



„Wielka miłość Bogumila stała była niektóre przynajmniej kolce tamtego starego cierpienia, te, co wyrastały z upokorzonej dumy. Jej wyście za mąż nie było nadzwyczajnym tryumfem, a jednak ileż to razy w uciążliwych momentach krzepila ją myśl, że dokonała pewnego rodzaju odwetu. I że gdzieś daleko, daleko we wsi Borownie, Józef Tolibowski wie, słyszy, widzi, zazdrości i żaluje...“

Pod znakiem wiosny

Nowe wystawy, kiermasze, loterie

Dzień dzisiejszy ogłoszony został w całym handlu uspołecznionym jako pierwszy dzień wiosny — mimo, że do wiosny kalendarzowej brakuje jeszcze 6 dni.

Według zapowiedzi przedstawicieli hurtu i detalu, z

wystaw sklepowych mają zniknąć palta i pelisy zimowe, ciepła odzież i bielizna, sprzęt narciarski i ubiory lyżwiarskie, a ich miejsce zajmą letnie kostiumy i garnitury wiosenne, materiały w jasnych kolorach o barwnych wzorach. Słowem — wiosna ma zawitać od dnia dzisiejszego do wszystkich sklepów łódzkich.

Nie chcemy uprzedzać faktów. Za kilka dni przekonamy się, czy handel dostosował się do nowej pory roku. Przekonamy się, czy sklepy zaopatrzyły się w hurtowniach w pełny wybór towarów wiosennych. Stwierdzi-

my równocześnie, czy hurt dysponował odpowiednimi zapasami szeroko zapowiadanych nowości, barwnych tkanin jedwabnych, bawełnianych i wełnianych.

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się w Łodzi kilka kiermaszów-pokazów artykułów włókienniczych i odzieżowych.

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna wspólnie z MHD, ZSS i PDT w 8 sklepach: przy ul. Piotrkowskiej 37, 87, 317, 100, 60/62, Pabianickiej 188, Stalina 62 i Placu Wolności 8 organizuje kiermasz — wystawę włókienniczą pod hasłem: „Wiosna w handlu”. Organizatorzy obiecują wiele nowości.

Dyrekcja MHD-Wschód i Zachód urządzają odzieżowe targi wiosenne w sklepach przy ul. Nowomiejskiej 3, Piotrkowskiej 15, 81, 122, Pl. Wolności 6 i ul. Stalina 33. Od jutra tj. 16 marca rozpocznie się we wszystkich sklepach odzieżowych tych dyrekcji sprzedaż premiowana. Co 10 kupujący wygrywa bezpłatnie bilety do kina.

W najbliższych dniach urządzone będą podobne kiermasze z pokazami w wielu innych sklepach.

Reflektorem po ŁODZ

NIEZACHECAJĄCA „ZACHĘTA”

Poranek w dniu 20.II. br. rozpoczął się z 7-minutowym opóźnieniem. Film „Skanderbeg” poprzerywany i poucinany trwał w sumie o 20 minut krócej. Seans skończył się przedterminowo o godz. 13.50. Czy w ten sposób kierownictwo kina „Zachęta” pragnie zniechęcić widzów do poranków? (595)

CUKIERKI „NADZIEWANE”

„Reflektor” dziękuje za dwie ciekawe przesyłki. W jednej nadszedł guzik znaleziony w drążkach Zakładów im. 22 Lipca, w drugiej kamyk odkryty w cukierkach orzechowych „Optima”.

Zgadźmy się z naszymi czytelnikami, że naddanie nie jest odpowiednie. A może odnośne zakłady myślą inaczej? (527 583)

GORZEJ NIŻ DZIECI

Widownia teatru lalek „Arlekin” gości na sztuce „Lekarz mimo woli” tylko dorosłych widzów.

Smutne więc, że wielu z nich zachowuje się gorzej niż dzieci. Siedzą w płaszcach, ledwo mieszcząc się w krzesłach, przeznaczonych dla najmłodszych. Nie wystawiają tym dobrego świadectwa swej kulturze. A przecież szatnia jest obok! Szkoda, że dzieci tego nie widzą. Pouczyłyby dorosłych jak zachowywać się w teatrze. (542)

Jeszcze w br. kilkanaście tysięcy kobiet włoży wysokogatunkowe pończochy w których nie będą „leciały” oczka

Od przedstawicieli polskiego przemysłu pończosznictwa, którzy przebywali na Targach Lipskich, nadeszła do Zakładów Przemysłu Pończosznictwa im. Jurczaka w Łodzi wiadomość, która zainteresowała całą załogę.

Dyrekcja zakładów zawiadomiona została o tym, iż delegacja polska zakupiła na Targach Lipskich dla Zakładów im. Jurczaka maszynę pończoszniczą nowego typu — systemu „Textima” do wytwarzania wysokogatunkowych pończoch.

Najważniejszą zaletą maszyny jest to, że w produkowanych na niej pończochach — dzięki specjalnej kombinacji splotów — nie „leca” czy jak się to popularnie mówi — „nie puszczają” oczka.

Załoga Zakładów im. Jurczaka postanowiła przygotować szybko odpowiednie stanowisko pod nową maszynę, aby już w drugiej połowie br. przystąpić do wytwarzania nowego rodzaju trwałych pończoch.

Szybkie uruchomienie maszyny przyczyni się do tego, że jeszcze w br. pończochy te nosić będzie kilkanaście tysięcy kobiet w kraju.

odpowiedzi REDAKCJI

MARZENA K.: Powinna Obywatelka zgłosić się do swojego związku zawodowego, gdzie udzieli się wyczerpujących wyjaśnień, czy istotnie został ktoś skrzywdzony przy wypłacie premii bilansowej, której wysokość budzi zastrzeżenia. (533)

B. U.: Przy premiach indywidualnych, których wysokość uzależniona jest od indywidualnych osiągnięć — premie za czas urlopu wypłaca się w wysokości przeciętnej premii z ostatnich 3 miesięcy kalendarzowych. Przy premiach zespołowych, których wysokość zależna jest od osiągnięć całego zespołu zakładu pracy, oddziału lub zespołu pracowniczego — premie za czas urlopu wypłaca się na bieżąco, tj. w tej samej wysokości co pozostałym pracownikom. (373)

SL. RÓŻYCKI: Niewłaściwy sposób obsługi klientów przez personel sklepu nr 52 MHD oraz kumoterstwo i drobne nadużycia zostały potwierdzone. Kierowniczka i sprzedawczyni otrzymały wywołanie pracy. (363)

NOWACZYK: Produkcja płaszczy popielinowych — jak zapowiada Biuro Wojewódzkie Centrali Odzieżowej — ulegnie w roku bieżącym wielokrotnemu zwiększeniu i kłopoty klientów, nie mogących dobrać sobie właściwego rozmiaru, mają się skończyć w nadchodzącym sezonie. (360)

Jakie artykuły wysła CPL i A na Targi Poznańskie

Spółdzielnia przemysłu ludowego i artystycznego z Łodzi, województwa łódzkiego i kieleckiego, zrzeszone w Krajowym Związku CPLiA wysyłają na Targi Poznańskie szereg ciekawych artykułów.

Poważną pozycję zajmują regionalne tkaniny dekoracyjne, ceramika ludowa sieradzka, bolimowska, tomaszowska i ilżycka.

Spółdzielnia „Konfekcja Artystyczna” w Łodzi zaprezentuje na Targach piękne stroje ludowe wykonane z tkanin zastępczych imitujących do złudzenia wełnę. Ponadto na Targi pojedą wycinanki łowickie m. in. Józefa Strzcharskiej, Wawrykowicz, Klimkowicz i Marianny Pletrak.

Spółdzielnia „Rękodzieło Artystyczne” w Łodzi wystawi kilkanaście nowych modeli obuwia wiosenno-letniego męskiego i damskiego oraz obuwnicze regionalne. Do Poznania powędrują też kapy żakardowe i piękne wstążki regionalne. (4)

Znów pożar

wywołany przez dzieci pozostawione bez opieki

Rejestrujemy znowu wypadek pożaru, spowodowany przez dzieci pozostawione bez opieki.

W mieszkaniu Wacława Strzałka przy ul. Zygmuntowskiej 8, bawiło się dwoje dzieci — 7-letni chłopczyk i 3-letnia dziewczynka. W pewnej chwili łóżko stanęło w płomieniach, gdyż dziewczynka włożyła w pościel płonącą drzazgę, którą wyjęła z pieca.

Dzięki przytomności mieszkańców domu, którzy w porę zawiadomili Straż Pożarną i sami zaczęli gasić ogień, uratowano dzieci z płomieni. Straż zlokalizowała pożar. W mieszkaniu Strzałka spalili się meble i garderoba.

Jak widać, apele do rodziców, by nie pozostawiali w domu dzieci bez opieki, gdy pali się w kuchni lub w piecu i nie zostawiali dzieciom zapalek do zabawy — nie odnoszą skutku. Z tego powodu wynikają nieszczęśliwe wypadki i niepotrzebne straty materialne. (s)

OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ!

Pracownicy poszukiwani

Cholewkarzy wysoko wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. Władysława Hibnera w Łodzi, ul. Gdańska 95. 617-K

3 dziewiarzy, 3 rękawiczkarki zatrudni Spółdzielnia Dziewiarsko - Pończosznicza im. G. Duda, Łódź, ul. Jaracza 40. 630-K

Szwaczki wysoko wykwalifikowane oraz krojczego na punkt usługowy damsko - męski przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 11. 645-K

Dziewiarsza i snowaczy na maszyny dziewiarskie osnowowe jedwab. zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Wzór”, Łódź, Włocławskiego 22. 646-K

Technika mechanika na stanowisko głównego mechanika i brakarza ze znajomością silników spalinowych zatrudni natychmiast Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Pabianicach ul. Lutomska 19 d. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 7 do 15.

Kierownika księgowości finansowej o wysokich kwalifikacjach zatrudni od zaraz Zakłady Sprzętu Transportowego Łódź, ul. Liściasta 17. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje dział kadr. 625-K

Inżyniera na stanowisko gł. mechanika, konstruktora do sporządzania katalogów, gł. księgowego, mechanika do konserwowania i napraw maszyn biurowych oraz zegarów elektrycznych poszukują Łódzkie Zakłady Kinotechniczne ul. Nowotki 41. Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 15.

WSZELKIE ROBOTY BETONOWE z powierzonego cementu — bez żadnych ograniczeń dla instytucji państwowych, uspołecznionych i osób prywatnych

wykonują

w gwarantowanym terminie

ŁĘCZYCKIE

ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w KUTNIE, ul. BARLICKIEGO 35.

Ogłoszenia drobne

KUPNO

MASZYNE do szycia, pisania, pianino, wzmacniacz, adapter kupię. — Tel. 129-99

SAMOCHÓD DKW F. 8 (karoseria blaszana) — ewentualnie do remontu kupię. Oferty „2233” „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

PIECYK gazowy „Junkers” do łazienki i chodnik kokosowy kupię. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1037”. 1037

KUPONY z paczek PKO kupuję Piotrkowska 44. tel. 213-08 (612 g)

SPRZEDAŻ

MOTOR spalinowy — „Seitz” (22 KM) sprzedam. Grolak Zenon Gra biszew, poczta Swinice, pow. Turek, tel. 200-67 Łódź.

KWIATY! Cebulki (siewki) roczne i 2-letnie gladioli wielkokwiatowych (2 kolory mieszane razem: czerwonołososiorowy, łososiowy) sprzedam. Cena 125—135 zł za kg. Józef Wisniewski, Kraków, Modlnica 2

SYPIALNIE jasna, szafa 4-drzwiowa, biblioteka duża, łóżko jasne — komplet sprzedam. Ul. Kilińskiego 49

MASZYNE do szycia damska sprzedam. Obr. Stalingradu 7—23

BUTELKI

MONOPOLOWE — po wódce, spirytusie, occie, denaturacie, sokach i oleju

FASONOWE — po wódkach gatunkowych

KAPSLÓWKI — po płynnym owocu

WINNE — typu Bordeaux i szampanki

SPECJALNE — po przyprawach w płynie

oraz SZKLANKI po musztardzie

SKUPUJĄ

wszystkie sklepy spożywcze MHD

wg obowiązującego cennika.

Skupem objęte są opakowania szklane bez pęknięć, zewnętrznie i wewnętrznie czyste — takie, które po opróżnieniu ich z oryginalnej zawartości nie były używane do żadnych innych celów.

PRZYCZEPE samochodowa, furgon (meblowa) sprzedam lub zamienie na samochód osobowy tel. 182-13 Lipiński. 969

PRACA

POMOCY do rocznego dziecka na stałe lub przychodnie poszukuje. Zeromskiego 113a, m. 13. tel. 299-53

UCZENNICA do krawieczyny potrzebna. Nawrot 7, m. 6.

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, duży przedpokój i wszystkie wygody w Szczecinie zamienie na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź, ul. Pryncypalna 68—5

POKÓJ oraz pokój z 2-żyłnością kuchnią (oba w śródmieściu) zamienie na 3 rozkładowe pokoje z kuchnią. Dzwonić w godz. 16—19 tel. 293-50 975

POKÓJ z kuchnią, wygodny, śródmieście w Łodzi zamienie na takie samo w Warszawie. — Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Łódź Piotrkowska 96 pod „1230”

MIESZKANIE dwupokojowe — wygodny w blokach zamienie na 3—4 pokojowe z wygodami. Tel. 131-10 (1259 G)

TAPCZANY, krzesła, materace z siatkami — na raty i za gotówkę sprzedaje zakład tapicerski Roboty gwarantowane. Narutowicza 22 poprzecz na oficyną.

LEKARSKIE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź Piotrkowska 3: porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich. Sienkiewicz 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8—20.

SPÓŁDZIELNIA PRZYCHODNIA LEKARSKA UL. PIOTRKOWSKA 159, tel. 189-50 leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnie dentystyczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8—20

Dr PIWECI wewnątrz, serce, przewód pokarmowy, 15—18, Piotrkowska 35

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8—9, 16—19, Piotrkowska 14.

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Marzewska 7, front, 10—11, 16—18.

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne skórne 8—9.30, 3—5 ulica 22 Lipca 4.

Ś. ↑ P.

NATALIA LEONOW

opatrzona św. sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 12. III. br., przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Mielińskiej 15, w Rudzie Pabianickiej (Marysin) na miejscowy cmentarz ewangelicki nastąpi dnia 15. III. br., o godz. 16.30.

MAŻ, DZIECI, WNUKOWIE I RODZINA

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne 4—6, Piotrkowska 134

NAUKA

KURSY języków obcych prowadzi Ośrodek ZDR Andrzej Struga 4. Zapisy do 20 marca.

KURSY księgowości — wyższego stopnia prowadzi Ośrodek ZDR Andrzej Struga 4. Zapisy do 20 marca.

KURSY kreślenia budowlanych i dośkonale. Zapisy Ośrodek ZDR, Stalina 7 godz. 16—19.

KURSY kroju i szycia. Zapisy Ośrodek ZDR Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Prochnika 25. Świerczewskiego 17.

KURSY pszczelarskie (trzytygodniowe) obejmujące całokształt gospodarki pasiecznej prowadzi ZDR, Zapisy Łódź 4

KURS KSIĘGOWOŚCI RPK Przemysłowy Urząd WZGS 16 marca Zapisy Nawrot 12 godz. 18—20.

KURS kalkulatorów budowlanych prowadzi ZDR, Zapisy — Stalina nr 7

MASZYNOPISANIA, stenografii zaawansowanej — Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Marysin, Punkt usługowy: stenografowanie, przepisywanie, powielanie. Zgłoszenia: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach prowadzi ZDR. Zapisy Ośrodek Andrzej Struga nr 24.

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego ucze indywidualnie opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot nr 32.

ROŻNE

PARYŻANKA Artystyczna na Cerownia naprawia garderobe bez śladu. — Wieckowskiego 6—5.

STRZYKAWKI „Record” naprawia — wymienia Zakład Regeneracji Strzykawek, Łódź, Jarosława Dąbrowskiego 53 (dawniej Zwirki nr 17)

ULEPSZONE igły do elektrycznego podnoszenia oczek. Fachowa na prawe maszynki reparyacyjne — wykonuje szybko. B. Dłużniewski Łódź, Al. 1 Maja 52, tel. 171-51 (1091 G)

ZGUBY

WILK duży przybłakal sie. Dzwonić tel. 252-00 wewn. 15, Kłotowski Stefan

OGRODOWCZYK Kryształna, Zeromskiego 33 zgubiła legity. służbową nr 267

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o brzmieniu „S. Piestrzeniewicz lekarz” (1169)

Już w piątek 18 marca

rozpoczyna się ciagnienie loterii

SZCZĘŚLIWY LOS

CZEKA NA CIEBIE W KOLEKTURZE POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 161

— PIOTRKOWSKA 95

— RZGWCWSKA 113

Na boisku
przy Alei Unii

SPORT SPORT

Zaczęli na lodzie-skończyli na wodzie

Co mówi o meczu z sosnowiecką Stalą
kapitan jedenastki Włókniarza Soporek

„Zasuniemy“ chyba cztery bramki — mówili piłkarze Stali sosnowieckiej, a gdy poznali skład Włókniarza tym bardziej byli pewni swego.

Jakże się jednak omylili. Ilość bramek goście przepowiedzieli trafnie, nie przewidzieli jednak tego jaki będzie ich sto-

— Lecz i bez tego grał pan dobrze.

— Staralem się. Nieźle chodzą młodzi chłopcy, więc można było przeprowadzać akcje kombinacyjne. Bończak to już dzisiaj dobry technik i gra spokojnie, a gdy nabierze szlifowego będzie z niego pociecha!

ustawiać i gra jak z nut. Powinien jednak poprawić celność podań, bo zbyt wiele jego piłek przelatywało przeciwnik. Stasio stał się szybszy i przeciwnik już mu nie uciekał. A przecież Połwa II to jeden z lepszych skrzydłowych.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na Kozłowskiego. Mówi się, że gra słabo. Proszę mi wierzyć, że Kozłowski jest pełen zapala do gry i najlepszych chęci, ale gdy wychodzi na boisko traci głowę. Zda się, że nasz lewoskrzydłowy przeżywa okres takiego załamania, jaki zaobserwowaliśmy w ub. sezonie u Kłaczka. Powinniśmy mu wszyscy pomóc, a szczególnie nasi sympatycy, którzy tak licznie przybywają na zawody.

— Czy znany jest panu niesportowy postępek Kozłowskiego?

— Tak. Już słyszałem o tym. To niedłynie z jego strony. Byliśmy wyczerpani i domagaliśmy się pomocy. Jeden gracz z zasobem świeżych sił, to przecież poważne wzmocnienie. Chociaż zwycięstwo nie było jeszcze pewne, Kozłowski wręcz odmówił. I to w taki sposób. Oświadczył, że musiał być głupi, gdyby wszedł na boisko na ostatnie 15 minut. Koledzy są na niego obrażeni.

— Tak, to smutne. O ile wiem to nawet interwencja sekretarza Rady Głównej ZS Włókniarz też nie odniosła skutku. Powinniście wyciągnąć z tego konsekwencje.

Niewątpliwie, bo nie był to postępek dobrze wychowanego sportowca, przyznanego do barw naszego koła.

— Uporalicie się ze Stalą, mamy nadzieję, że nie sprawicie swoim liczny zwolennikom zawodu w pierwszym meczu mistrzowskim, 20 bm. w Łodzi.

— Postaramy się o to, żeby Gwardia krakowska zostawiła punkty w Łodzi. (Rm.)



Wlazły Bończak

Bramkarz Stali Dziurawicz interweniuje. Przed agresywnymi zamiarami łącznika Włókniarza Kaźmierczaka zastania go stoper Musiał.

sunek. Lecz czy mogli oczekiwać, że dwaj juniorzy łódzcy Bończak i Kaźmierczak tak godnie zastąpią swoich starszych kolegów.

Z prawdziwą przyjemnością i satysfakcją stwierdzamy, że wychowankowie Włókniarza, którzy pierwsze kroki piłkarskie stawiali w szkole trampkarzy, nie zawiedli, chociaż warunki gry były wyjątkowo ciężkie. Mecz rozpoczęto na lodzie, a zakończono na wodzie. Na nie się zdało wysypianie boiska piaskiem. Przemoczeni, usmarowani błotem, ale zadowoleni z osiągniętego wyniku (wygrali 3:1) wracali Włókniarze do szatni.

— A niech to licha porwie — narzekła Soporek. — Takie warunki gry... Lód i woda. Proszę spojrzeć na moje ręce... Każdy napadek, to skaleczenie. Takiego meczu chyba jeszcze nie graliśmy. Ani jednej piłki nie odważyłem się odbić głową.

Bardziej żywiołowy jest Kaźmierczak. Zda mi się, że szczerze gólnie jedna akcja nam się udała, bo usłyszałem oklaski.

Soporek — jest skromny i nie wspomina o bramce, którą zdobył w sposób doprawdy imponujący. Jest już dzisiaj w szczytowej formie i w niedzielę był jednym z najlepszych zawodników na boisku. Podkreśla natomiast z uznaniem postawę Jańczaka.

— Nareszcie nasz pomocnik zaczął strzelać. Dawniej ciągnął z piłką do pola karnego i po prostu „przyperał“ nas do słupków bramkowych. Nie mogliśmy w tym tłoku znaleźć dogodnej pozycji do strzału. Dzisiaj gdy tylko nadaje się okazja ku temu, kropi na bramkę aż miło. Tak padła pierwsza bramka.

Jestem zadowolony ze spokojnych i pewnych interwencji naszego stopera. Wlazły umie się

Expressem po świecie

W Lyonie zakończyły się mistrzostwa bokserskie Francji dla amatorów, które interesują nas z uwagi na zbliżające się mistrzostwa Europy. Finałowe walki stały na ogół na wysokim poziomie, wyższym niż ubiegłego roku. Rewelacją był w muzeum Algierczyk Abd-el-Kader, który pokonał reprezentanta Francji Libeera. W kugiecie Algierczyk Halimi po 70 sekundach znokautował Marie. W piórce Martin pokonał Svinghdauna, w lekkiej Algierczyk Sabbane wygrał z Rinoul, w lekkopółśredniej Dominique zwyciężył Fincante, w półśredniej Marchandau wygrał w trzeciej rundzie przez tko. z Lambouren, w wadze lekkośredniej Pigou wygrał z Dufreneyem. W średniej tytuł zdobył Escolive, w półciężkiej Chapron pokonał Maletreza, w ciężkiej Magnetto — Zucare.

Stablewski z Polonii Francuskiej zajął czwarte miejsce w wyścigu kolarskim na dystansie 220 km, organizowanym w Algierze. Wyścig wygrał Darrigade w 5:14, o dwie długości Forrester, Rolland i Stabliński.

W Columbus w meczu pływackim między drużynami uniwersyteckimi Wardrop pokonał Ford Kono na dystansie 200 metrów i ustanowił rekord świata. Czas 2:03.4.

W Krakowie na dwóch ringach

Wobec bardzo dużej ilości zgłoszeń zawodników na mistrzostwa bokserskie Polski w Krakowie, walki eliminacyjne w środę i czwartek będą się odbywały na dwóch ringach.

Pierwsze eliminacje rozpoczyna się w środę 16 bm. o godz. 13 i będą trwały do 15.30. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 18, a później od 18.30 do 22.30 eliminacje.

W czwartek od godz. 11 do 15

ćwierćfinały. W piątek 11-15 dalsze eliminacje i ćwierćfinały, wieczorem od godz. 18 do 22.30. W sobotę półfinały od 18 do 22.30. W niedzielę finały od 11 do 13.30.

Wrocławski KKF zwrócił się do sekcji boksu o dopuszczenie do mistrzostw dodatkowo Kasperczaka, który na skutek choroby nie mógł brać udziału w rozgrywkach okręgowych.

Sekcja odpowiedziała, iż Kasperczak dodatkowo nie może być dopuszczony, natomiast może zająć miejsce Kargola, który w okręgu wrocławskim zdobył tytuł mistrza w kugucie.

Tenis stołowy

Remis

w Siemianowicach

Nadspodziewanie dobrze spisala się męska reprezentacja Łodzi w tenisie stołowym. Grając w osłabionym składzie w Siemianowicach z reprezentacją Śląska uzyskała ona wynik remisowy 5:5. Punkty dla Łodzi zdobyli: Krygier — 2, Szofel i Rumiany — po 1 oraz para Krygier-Szofel.

W meczu ligowym natomiast Start (Łódź) pokonał Spartę (Kraków) 6:2 uzyskując punkty przez Supla i Czerwińskiego — po 3, Grzelczyka i parę Grzelczyk-Czerwiński — po jednym.

Ze sportu szkolnego

W meczu koszykówki męskiej drużyn szkolnych zespół łódzki go XV TPD im. Kopernika pokonał mistrzowską szkolną drużynę Torunia gimn. im. Kopernika 63:38. Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskał Garczyński — 20.

Piłkarze Startu łódzkiego pokonali w spotkaniu towarzyskim Start (Bydgoszcz) 3:1 (2:1).

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-14
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-13

TEATRY

NOVY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Latarnia“

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Winice ojca Gaureau“

POWSZECHNY (Obr. Stalingrada 21) g. 10 i 13 „Kopciuszka“ (bilety wypożyczone)

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nieopierzona“

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy“

„ARLEKIN“ (Piotrkowska 152) nieczynny

„PINOKIO“ (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jeleń“

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Recital fortepianowy George Bernard (Szwajcaria)

CO? GDZIE? KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Porucznik Rakociego“ g. 16.15, 18.15, 20.30, dozw. od lat 12

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kulturalno — oświat.

„Recital Chopinowski w Duszniakach“ „Rozwój człowieka“ „Przeł. sport“ 10-51

g. 18, 19, 20, Program dla najmłodszych „Historia o czyżkach“ „Jak koleś łowi ryby“ „Kto pierwszy“ g. 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Człk i Hek“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

PIONIER (Franciszkańska 31) „Wczasy z Aniołem“ g. 17, 19, dozw. od lat 14

POLONIA (Piotrkowska 67) „Skarby sultana“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 67) „Zdobycie gór“ g. 17.30, 20, dozw. od lat 12

I MAJA (Kilińskiego 178) „Piomienne serca“ g. 17, 19, dozw. od lat 12

REKORD (Rzgowska 2) „Mały przewodnik“ g. 17, 19, dozw. od lat 7

ROMA (Rzgowska 84) „Baba“ g. 18, 20, dozw. od lat 14

SOŁUSZ (Nowe Złotno) „Małżeństwo Kreczyńskiego“ II seria „Małżeństwo Kreczyńskiego“ 18.30 dozw. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Skanderberg“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

SWIT (Bałucki Rynek) „Hamlet“ g. 16, 19, dozw. od lat 16

STYLWY (Kilińskiego 123) „Ekspres z Norymbergi“ g. 18, 20, dozw. od lat 14

WOJNOSC (Przybyszewskiego 16) „Wesołe gwiazdy“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Młodość i miłość“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 18

WISLA (J. Tuwima 1) „Sierpniowa niedziela“ g. 16, 18, 20, dozw. od lat 16

ZACHETA (Złotkowska 20) „W stepach Ukrainy“ g. 18, 20, dozw. od lat 12

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „W cyrku“ g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

„Uwaga wypadek“ g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotr Kozłowski 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzewska 67.

AS AL. Kościuszki 43 pełni służby nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożniczo — ginekolog — Złota 3 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Od gołdnicy 20 do 8: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9

Chirurgia: Szpital im. Kopernika, ul. Kopernika 22

Internia: Szpital im. dr Gluzińskiego, ul. Zastawna 44

Laryngologia: Szpital im. dr Bieńskiego, ul. Kłaziewicza 1-3

Sporty letnie zwolna już wypierają takie dyscypliny jak hokej i narciarstwo. Bo kalendarz nagli... A piłkarze czy lekkoatleci wkraczają w tych ostatnich niedzielach marca w pełnię sezonu. Ot np. długodystansowcy... 20 marca w Paryżu — doroczny bieg „l'Humanite“. Start zapowiedzieli Kuc, Zatopek, Kovacs... Oczywiście i Polska chce powtórzyć na pariskim hipodromie swój zeszłoroczny sukces. Wysłamy więc ekipę silną, najsilniejszą na jaką nas w tej chwili stać. A o składzie ekipy zdecydował w niedzielę bieg kontrolny na Służewcu. Dobrze się stało, że wybrano tor słuzewiecki w Warszawie; warunki terenowe są tu niemal takie same jak na pariskim placu wyścigowym. Tylko że za tydzień we Francji będzie już na pewno bardzo ciepło, a u nas w niedzielę termometr wskazywał 2 st. poniżej zera. W rezultacie zawodnicy biegli po oblodzonej trasie o bardzo twardym podłożu.

Co jednak najważniejsze, to forma. A ta — jak stwierdził zgodnie trenerzy Kępa i Mulak — jest w najlepszym porządku. Na Służewcu przystąpiło do ostatniego biegu kontrolnego 10 zawodników i 16 zawodniczek. Wśród kobiet dystans 1.800 metrów pokonała w najlepszym czasie (6.57.4) Pestkówna. Wyprowadziła ona o 10 m drugą na mecie Gaborównę. Na miejscu też ustalono reprezentację, która w Paryżu bronić będzie zdobytego w ub. roku II miejsca w punktacji drużynowej. Pojadą więc: Pestkówna, Gaborówna, Wawrzynek, Zarzycka, Walkiewicz i Nowak.

Największe zainteresowanie wzbudził bieg kontrolny mężczyzn na dystansie 7.500 m. Kto, obok Chromika i Ożoga, zdobędzie pasport na wyjazd do Paryża? Już po drugim okrążeniu na czoło wyrwała się trójka Chromik, Ożoga i... Wróbel. Ci biegacze zameldują się na mecie w jednakowym czasie 27.30 z przewagą około 150 m nad czwartym z kolei, Grajmem. A więc mamy jedną rewelację — Wróbel. Jego doskonała postawa była podobna nawet dla trenera Mulaka wielką niespodzianką. Wróbel to — przytaczamy opinie Mulaka — oibrymny talent, trenuje przy tym dopiero drugi rok. I przytoczmy dalej słowa trenera: Cała trójka powinna w Paryżu skutecznie walczyć o miejsca w pierwszej szóstce.

Wszyscy im tego serdecznie życzą, a od siebie dodajemy, że jeśli sprawdzą się słowa Mulaka, będziemy świadkami ogromnego sukcesu.

(Oprócz Chromika, Graja, Wróbla i Ożoga do reprezentacji zaliczeni zostali: Lewicki, Oleśński, Kupczyk i Fariaszewski).

N a zieloną murawę, która obiegła niedzielę nie zawsze była zielona, a częściej pokryta powłoką śnieżną, wyszli najlepsi piłkarze. Walka o cenne trofeum — Puchar Polski — poprzedziła długo oczekiwane rozgrywki ligowe i stała się uświetnieniem wielkiego sezonu piłkarskiego. Na trybunach zjawili się tysiące spragnionych naszego sportu nr 1 — widzów. Jak wypadła ligowa jedenastka, w jakich wstąpiła składach? Na te pytania miały choć częściowo dać odpowiedź wstępne boje na 15 boiskach w całym kraju. No i posypały się



Kontrolny bieg na Służewcu. Trzecia od prawej Pestkówna.

sensacje. Sparta (Bytom) — zeszłoroczny mistrz ligi — pokonana w Kielcach, Górnik (Radlin) przegrana ze Spartą (Tarnów), rewelacyjni old-boys, drużyna Parpana, Gracza i braci Jabłońskich zakwalifikowała się do kolejnej rundy, zwyciężając nieźle, bądź co bądź, Spartę (Wrocław).

Dla nas łódzian daleko ważniejsze jednak od wielkich sensacji było zwycięstwo Włókniarza nad sosnowiecką Stalą, zwycięstwo które wlało dużo optymizmu w serca kibiców, nie dających swemu pupilkowi w tegorocznych rozgrywkach wielu szans tylko ze względu na odejście trzech czołowych piłkarzy. A więc nie jest tak źle z jedenastką Włókniarza. Są, okazało się, wcale nienajgorsze rezerwy. Ale o tym piszemy już szczegółowo na innym miejscu.

Oczekujemy teraz na uroczystą inaugurację sezonu piłkarskiego. Również z hejnałem z Włocz Mariackiej wybiegna 20 marca na boiska piłkarze ligi I, II, III i zaczyna się wielkie emocje.

P isaliśmy w wstępie, że zimowe sporty powoli oddają pierwszeństwo piłce i lekkoatletyce. Nie zniknęły jednak całkowicie. Zakopane np. żyje o-

Niedzielne starty

★ Od Służewca do Paryża ★ Piłkarska uwertura ★ Patrzenie na Laaksonena ★ Tylko Pawlakówna ★ Gratulujemy koszykarzom łódzkiej Sparty

becnia przygotowaniami do wielkiej imprezy międzynarodowej Memoriału Bronka Czecha i Hanki Marusarzówny, które to zawody będą wspaniałym zakończeniem sezonu narciarskiego. A w cieniu tych przygotowań jakby niepostrzeżenie przeszły konkursy skoków na Krokwi i w Szczyrku z udziałem całej czołówki. Na Krokwi tym razem triumfowali znowu starzy: Kula i St. Marusarz.

Jakoś strasznie długo czekamy na pełny rozwój umiejętności tych niby młodszych zawodników. Pi-szemy „niby“, bo przecież takie nasze nadzieje jak Daniel Gasienica i Wędrzyniewicz przekroczyły już dość dawno dwudziestkę. Chyba więc jednak zbyt troskliwie wzbieramy juniorom wypłynięcia na szersze wody. A przykład ot, takiego 18-letniego Fina Laaksonena, który na wielu skoczniach europejskich pokonał całą plejadę rutynowanych asów, ma przecież swoją wymowę. Tym bardziej, że Laaksonen nie jest jakimś cudownym dzieckiem, lecz jednym z dziesiątków fińskich juniorów reprezentujących extra klasę. Jaki stąd wniosek dla nas? Trzeba mądrze gospodarować narybkiem, lecz nie tchórzliwie...

W tym bogatym plonie imprez o charakterze ogólnopolskim, ma swój niezaprzeczalny udział i nasze miasto. Wprawdzie nie było w Łodzi imprez z serii tzw. głośnych, na meldunki o których tysiące kibiców wyczuje w całym kraju przy radiodiodach, mieliśmy za to urozmaicenie dyscyplin sportu. Bo i boks, i koszykówka, i pływanie, nie mówiąc już o piłce nożnej, i raid motocyklowy. Krótko mówiąc — szeroki wybór.

A o wyczekiwaniu przy radiodiodach też mała nieścisłość. Bo i u nas czekano z niecierpliwością na wynik meczu koszykówki Kolejarz (Ostrów Wlkp.) — Gwardia (Poznań). Było to tak: w Łodzi II-ligowa Sparta pokonała pewnie koszykarzy lubelskiego „Startu“ 72:55. W tabeli zaś sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że w wypadku porażki Gwardii (Poznań) z Kolejarzem przy równoczesnym zwycięstwie łódzian, ta ostatnia drużyna awansuje do I ligi. A zatem bezpośrednio po zwycięstwie nad lublinianami, koszykarze łódzkiej Sparty rzucili się do radia i telefonów. Aż nadeszła upragniona wiadomość. Gwardia (Poznań) pokonana.

Winałujemy chłopcom ze Sparty i ich trenerowi Bednarowiczowi. Na sukces i awans do I ligi rze-

telnie zapracowaliście. Teraz z myślą o przyszłym sezonie wzbogacacie swe umiejętności sportowe.

A jednak wbrew temu co napisaliśmy powyżej, była w Łodzi jedna „głośna“ impreza — uniwersalny raid kobiecy na motocyklach. Do miłośników „głośnych“ przyciągnął się wprawdzie tłum, dające o sobie znać w promieniu kilkuset metrów, ale też była to impreza naprawdę pasjonująca. Przy doskonałym bezwietrnej pogodzie 27 zawodniczek z całego kraju ruszyło na 150-kilometrową trasę raidu obejmującą 37 km odcinek jazdy terenowej. Z tej trudnej próby, wymagającej doskonałego opanowania maszyn, zręczności i wytrzymałości, naj-lipiej wyszła Stanisława Pawlakówna z łódzkiego LPZ, zwyciężając m. in. tak groźną konkurentkę jak Kędzierska i Kobusowa z Warszawy. Jest ona jedyną zawodniczką sklasyfikowaną, gdyż zakwestionowano zdobycie przez Kędzierską (W-wa) drugiego miejsca. Protest będzie rozpatrzony. Natomiast pozostałe uczestniczki raidu przekroczyły czas określony przez regulamin i tym samym nie mogą być sklasyfikowane.

Raid zorganizowany dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, spełnił swe zadanie, będąc doskonałą propagandą sportu motorowego wśród naszej młodzieży.

Szczerze mówiąc, że nie daliśmy się ponieść im w naszej gwałtowności, nie pozwalamy nam poświecić należytej uwagi wielu jeszcze innym ciekawym i pozytywnym imprezom z ubiegłej niedzieli, takim jak: zawody w jeździe figuralnej na lodzie o mistrzostwo Łodzi w konkurencji juniorów, mistrzostwa juniorów w boksie, ogólnopolski turniej pięciarski jednostek KBW, lub też ogólnopolskie zawody pływaków ZS Start.

Szczerze żałujemy, że nie daliśmy się ponieść im żadnej zmiłnacji, lecz w skrytości ducha a dla dobra łódzkiego sportu życzymy sobie, by w przyszłą niedzielę imprez tych było jeszcze więcej, bez względu na objętość artykułu w naszym piśmie.

K. T.

Z raidu motorowego ko-biet. Startuje S. Pakulska.

Wydawca: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK“. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 91, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.